

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Czesława Ryszkę  
na 72. posiedzeniu Senatu  
w dniu 19 marca 2015 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny

Panie Ministrze!

Otrzymałem od Polonii monachijskiej list w sprawie działalności Konsulatu Generalnego RP w Monachium. Mianowicie od czasu objęcia urzędu przez konsul generalną Justynę Lewańską kontakty Polonii z konsulem się pogorszyły, co zdaje się działać na rzecz dezintegracji jej członków. Głównie chodzi o utrudnianie spotkań, a także ograniczenie promocji polskiej kultury.

Konsulat otrzymał od władz bawarskich, jeszcze za czasów drugiej konsul Jolanty Kozłowskiej, pomieszczenia przy reprezentacyjnej ulicy Prinzregentenstrasse. Miejsce nazwano Centrum Kultury Polskiej i służyło ono, lepiej lub gorzej, promocji polskiej kultury (spotkania literackie, wernisaże, wystawy fotografii, koncerty kameralnych zespołów, spotkania opłatkowe, promocyjne spotkania z przedstawicielami poszczególnych regionów z Polski, prezentującymi ich wyroby kulinarne, kulturę ludową artystów wyższej rangi) oraz integracji środowisk polonijnych i Polonii z Niemcami. Dodam, że w drugiej części budynku podobne pomieszczenie otrzymali Czesi, którzy wykorzystują je zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem, organizując spotkania, odczyty itp. W każdym razie Czesi nie są tam persona non grata.

Od czasu pojawienia się nowych władz konsularnych w Monachium życie w Centrum Kultury Polskiej zaczęło coraz bardziej zamierać. Jeszcze niejako z rozpędu po czasach działalności poprzedniej konsul odbyło się spotkanie z przedstawicielami województwa tarnowskiego, odbył się recital polonijnej piosenkarki z Niemiec, a także odbył się pokaz filmu w reżyserii Marii Dłużewskiej pt. „Polacy”. Organizator tego pokazu (spoza konsulatu) został skarcony przez któregoś z konsuli, jego prośbę zaś o możliwość skorzystania z pomieszczeń centrum do zorganizowania kolejnego pokazu filmu zbyt argumentem, że jest to niemożliwe, gdyż pomieszczenia będą remontowane, co nie miało miejsca. Wszystkie późniejsze próby zorganizowania spotkań w centrum zbywano różnymi wymówkami podobnymi do tych, które wymieniłem wyżej. Ostatnio to miejsce nazwano Centrum Konferencyjnym (Konferenzräume des Polnischen Konsulats in München) i zamknięto go na cztery spusty.

Prawdopodobnie owe działania antyintegracyjne (wobec Polonii) i antypromocyjne (dla polskiej kultury) przeszłyby bez echa, gdyby nie to, że w ubiegłym roku w Monachium powstała Grupa Inicjatywna Polskich Organizacji w Monachium, która stara się połączyć rozproszone stowarzyszenia polonijne w celu:

- zintegrowania członków starszej Polonii z nowymi przyjezdnymi z Polski, których jest coraz więcej,
- niesienia im pomocy w razie potrzeby,
- zintegrowania się ich w niemieckim środowisku,
- pomocy i wspierania w organizacji w miarę normalnego życia na obczyźnie,
- zaznaczenia swej obecności poprzez udział w niemieckich władzach i prezentację polskiej kultury i obyczajów w mieście.

Grupa skupia kilkanaście stowarzyszeń i organizacji polonijnych oraz polskich z Monachium i okolicy, niestety, jej potrzeby bywają lekceważone, zaś inicjatywy wykorzystania centrum do wspólnych spotkań zbywane są „biurokratycznie” sformułowanymi wymówkami.

Panie Ministrze, proszę o zapoznanie się z sytuacją i odpowiedź w tej sprawie.

Z poważaniem  
Czesław Ryszka